

prof. dr hab. Janusz Gierszewski,
Instytut Bezpieczeństwa i Socjologii
Uniwersytet Pomorski w Słupsku

RECENZJA

**rozprawy doktorskiej pt.: *SZKOLENIE W ZAKRESIE WSPÓŁDZIAŁANIA
PODMIOTÓW REALIZUJĄCYCH DZIAŁANIA POSZUKIWAWCZO-
RATOWNICZE NA AKWENACH ŚRÓDLĄDOWYCH W POLSCE***

**opracowanej przez mgra Rafała MELERA pod kierownictwem naukowym
prof. dra hab. Kuby JAŁOSZYŃSKIEGO**

i promotora pomocniczego: dr Justyny JURCZAK

zgodnie z Uchwałą Senatu Akademii Policji w Szczecinie

z dnia 21 maja 2025 r. - uchwała Nr 196/V/2025

(pismo z dnia 25.06.2025)

Recenzja niniejsza została sporządzona zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U. z 2023 r. poz. 742 z późn. zm.), która reguluje tryb i warunki nadawania stopni naukowych, w tym stopnia doktora.

Wywód przeprowadzony w niniejszej recenzji miał na celu ustalenie, czy przedłożona rozprawa doktorska mgr. Rafała Melera pt. „Szkolenie w zakresie współdziałania podmiotów realizujących działania poszukiwawczo-ratownicze na akwenach śródlądowych w Polsce”:

- stanowi oryginalne rozwiązanie określonego problemu naukowego w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie;
- prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu tej dyscypliny oraz świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Kandydata.

1. Znaczenie podjętego tematu rozprawy doktorskiej

Rozprawa mgr. Rafała Melera poświęcona została zagadnieniu z zakresu bezpieczeństwa publicznego, które nie tylko wpisuje się w aktualne potrzeby praktyki ratowniczej, lecz także wypełnia zauważalną lukę badawczą w zakresie interdyscyplinarnej współpracy służb realizujących działania poszukiwawczo - ratownicze na akwenach śródlądowych. Autor słusznie zauważył, że problematyka skuteczności takich działań wymaga pogłębionej analizy szkoleń - zarówno w ujęciu prawnym, jak i organizacyjno - instytucjonalnym.

Znaczenie podjętego tematu znajduje uzasadnienie w skali zagrożeń - statystyki policyjne wskazują na setki utonięć rocznie, z czego zdecydowana większość ma miejsce na akwenach śródlądowych. Problematyka ta nabiera dodatkowej wagi w kontekście rosnącej popularności rekreacji wodnej oraz wyzwań związanych z nowoczesnym sprzętem pływającym czy zmiennością warunków pogodowych.

Rozprawa nie ogranicza się do analizy jednego podmiotu, lecz kompleksowo obejmuje Policję, PSP, WOPR, OSP i inne organizacje pozarządowe. Autor zdecydował się także na rozszerzenie zakresu analizy o porównania zagraniczne (Wielka Brytania, Niemcy, Litwa), co wzmacnia wartość poznawczą pracy i umożliwia identyfikację dobrych praktyk.

Cennym elementem rozprawy jest przeprowadzona diagnoza stanu obecnego w oparciu o badania własne - wywiady eksperckie z przedstawicielami służb oraz instytucji ratowniczych. Badania te pozwalają na sformułowanie propozycji konkretnych rozwiązań w zakresie usprawnienia szkoleń i legislacji. Takie podejście w pełni zasługuje na uznanie, gdyż łączy aspekt teoretyczny z utylitarnym, co powinno być standardem prac z zakresu nauk o bezpieczeństwie.

Pewne wątpliwości budzi jednak tytuł pracy, który może sugerować węższy zakres analizy niż rzeczywisty. Użycie sformułowania „szkolenie” jako rdzenia tytułu sugeruje koncentrację jedynie na aspektach dydaktycznych, podczas gdy faktyczna zawartość obejmuje również diagnozę współpracy i propozycje systemowych rozwiązań organizacyjnych i legislacyjnych.

Pojęcie to obudowane jest aż czterema kolejnymi dookreśleniami, co skutkuje złożonym, trudnym w odbiorze tytułem. Taki układ składniowy - choć logicznie uporządkowany - obciąża percepcję i utrudnia szybkie uchwycenie istoty problemu badawczego. Z punktu widzenia zasad komunikatywności oraz przejrzystości języka naukowego, wskazane byłoby rozważenie jego skrócenia lub podziału na tytuł główny i podtytuł. Obecna wersja tytułu - mimo że formalnie adekwatna - sprawia wrażenie nadmiernie rozbudowanej i technicznej formuły, co może być barierą w jego odbiorze poza środowiskiem specjalistycznym.

Podsumowując, temat został uzasadniony w świetle potrzeb praktyki i luki poznawczej. Autor wykazuje świadomość interdyscyplinarności analizowanego zagadnienia - obejmującego elementy nauk o bezpieczeństwie, prawa, organizacji i zarządzania, a także ratownictwa specjalistycznego. Zakres badań oraz zastosowane metody, w tym wywiady eksperckie, nadają rozprawie walor aplikacyjny. Można zatem uznać, że temat pracy jest ważny, aktualny i zasługujący na naukowe opracowanie, przy zastrzeżeniu konieczności bardziej problemowego sformułowania tytułu.

2. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego

Recenzowana rozprawa doktorska Rafała Melera podejmuje temat wyraźnie osadzony w obszarze praktycznych problemów bezpieczeństwa publicznego - dotyczy bowiem organizacji szkoleń oraz współdziałania podmiotów realizujących działania poszukiwawczo - ratownicze na wodach śródlądowych w Polsce. Tematyka ta - zarówno z punktu widzenia teorii, jak i praktyki - jest istotna, aktualna i zasługuje na pogłębione opracowanie naukowe. W ramach dyscypliny nauk o bezpieczeństwie, podejmowany problem wpisuje się w szerszy nurt refleksji nad potrzebą budowania zintegrowanych modeli reagowania kryzysowego, interoperacyjności służb oraz skutecznej koordynacji działań w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Autor, świadomie i trafnie lokując swoją problematykę badawczą w tym kontekście, podejmując ważną i użyteczną próbę rozwiązania problemu o wyraźnym charakterze empirycznym, jednocześnie odnosząc się do istotnych wyzwań systemowych i organizacyjnych. Wybór zagadnienia oraz próba jego operacjonalizacja stanowią mocny punkt recenzowanej pracy.

Jedną z istotnych zalet recenzowanej rozprawy jest trafne zidentyfikowanie luki zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w praktyce operacyjnej - dotyczącej braku jednolitego systemu szkoleń przygotowujących do współdziałania służb realizujących działania poszukiwawczo-ratownicze. Kandydat zwraca uwagę na istotne rozbieżności w zakresie kompetencji, standardów szkoleniowych oraz procedur między takimi formacjami jak Państwowa Straż Pożarna, Policja czy Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Taka diagnoza jest nie tylko uzasadniona, ale także oparta na analizie dokumentów oraz

empirycznych badaniach jakościowych. R. Meler formułuje zasadny postulat opracowania spójnych rozwiązań legislacyjnych, organizacyjnych i szkoleniowych, które mogłyby przyczynić się do zwiększenia efektywności współdziałania podmiotów zaangażowanych w działania ratownicze na wodach śródlądowych. Zintegrowanie systemu szkolenia i uspojnienie standardów działania wpisuje się w aktualne potrzeby państwa w zakresie zarządzania kryzysowego i reagowania na zdarzenia nagłe. Autor nie ogranicza się do diagnozy - formułuje konkretne propozycje usprawnień, które mają charakter praktyczny i mogą być wykorzystane przez decydentów oraz instytucje.

Cechą oryginalną rozprawy - szczególnie w kontekście polskiej literatury i praktyki - jest jej wyraźny projektowy charakter. Autor nie poprzestaje na analizie istniejących niedoskonałości w systemie szkolenia i współdziałania służb, lecz podejmuje próbę opracowania konkretnych rozwiązań wdrożeniowych. W szczególności zasługuje na uznanie przedstawienie propozycji zmian legislacyjnych, autorskiego programu szkoleń, określenia ich zakresu i częstotliwości, jak również opracowanie modelowego planu współdziałania międzyinstytucjonalnego. Takie podejście wzmacnia praktyczną wartość pracy i czyni ją użyteczną nie tylko dla środowiska akademickiego, ale i praktyków.

Jednakże na poziomie konceptualizacji problemu naukowego można dostrzec pewne uproszczenia i niedostatki. Praca nie zawiera wystarczająco pogłębionego przeglądu stanowisk badawczych w literaturze przedmiotu - brakuje klasyfikacji istniejących podejść, wskazania sporów definicyjnych i luk badawczych, które uzasadniałyby unikalność i nowatorstwo podjętej problematyki. Ponadto konstrukcja problemów badawczych oraz hipotez - choć zrozumiała - nie została osadzona w szerszym kontekście metodologicznym, co osłabia naukową transparentność wywodu (do czego odniosę się w dalszej części recenzji). W większym stopniu należałoby też wykorzystać literaturę zagraniczną w celu porównania modeli szkoleniowych i systemów współdziałania służb ratowniczych w innych krajach. W efekcie, choć rozprawa ma wyraźny potencjał aplikacyjny, jej osadzenie w aparacie teoretycznym i dorobku nauk o bezpieczeństwie mogłoby zostać znacząco pogłębione.

Poprawność formułowania problemów i hipotez badawczych

Autor określa przedmiot badań jako: „organizacja szkoleń wybranych podmiotów przygotowujących je do współdziałania w działaniach poszukiwawczo-ratowniczych na akwenach śródlądowych” (s. 14). Sformułowanie to jest formalnie poprawne, jednak nosi cechy deskryptywne, nie problemowe. W jego obecnym brzmieniu przedmiot badań ma charakter neutralnego opisu zjawiska, bez wskazania elementu konfliktowego, kontrowersyjnego lub nieoptymalnego, który wymaga analizy naukowej i rozwiązania. Nie wynika z niego wprost, gdzie leży luka badawcza, co konkretnie funkcjonuje nieprawidłowo w istniejącym systemie szkoleń ani jakiej zmiany - w ujęciu normatywnym, organizacyjnym czy proceduralnym - Autor chce dowieść.

Co więcej, przedmiot nie obejmuje *explicite* relacyjnego wymiaru współdziałania, czyli samych interakcji między podmiotami, które stanowią istotę wyzwań identyfikowanych w dalszych częściach pracy. Pominięto również systemowy kontekst niedopasowania standardów, brak interoperacyjności czy niespójności legislacyjnych - mimo że to one okazują się ważne w diagnozie empirycznej.

Tytuł rozprawy sugeruje analizę całego zjawiska szkolenia z perspektywy systemowej, krajowej, a może nawet normatywnej (jak powinno być). Przedmiot badań natomiast zawężony jest tylko do „organizacji szkoleń” i tylko „wybranych podmiotów” - co oznacza analizę

częstkową, operacyjną i ograniczoną. W określonym przez Autora przedmiocie badań brakuje odniesienia do tego, czy organizacja szkoleń rzeczywiście przygotowuje do współdziałania, czyli brakuje wyraźnej intencji ewaluacyjnej - co byłoby istotne dla uzasadnienia problemu naukowego.

Tym samym przedmiot badań wydaje się zawężony względem badanej problematyki pracy i nie odzwierciedla w pełni jej analitycznego potencjału.

Główny cel badania, sformułowany przez Autora jako „wskazanie rozwiązań mogących podnieść skuteczność organizacji szkoleń przygotowujących do współdziałania” (s. 14), jest trafny pod względem intencji i spójny z obranym przedmiotem analizy. Niemniej jednak, jego sformułowanie ma charakter ogólnikowy i nie poddaje się łatwej operacjonalizacji. Brakuje rozróżnienia pomiędzy celami poznawczymi (np. identyfikacja luk kompetencyjnych czy organizacyjnych), aplikacyjnymi (np. opracowanie modelu szkoleniowego lub planu współdziałania) oraz ewaluacyjnymi (np. ocena dotychczasowych praktyk szkoleniowych w świetle ich skuteczności).

Cel główny w obecnym brzmieniu jest zdecydowanie zbyt mało ambitny („wskazanie”) i sugeruje raczej przegląd istniejących rozwiązań lub zebranie sugestii praktycznych, a nie wnikliwe badanie naukowe prowadzące do oryginalnych wniosków.

Z punktu widzenia metodologii badań stosowanych - zwłaszcza w naukach o bezpieczeństwie, które mają silne komponenty empiryczne i praktyczne - brakuje również wskazania precyzyjnych wskaźników skuteczności. Nie wiadomo, jak Autor rozumie i mierzy „skuteczność współdziałania” czy „efektywność szkolenia”. Czy chodzi o liczbę udanych akcji ratowniczych, czas reakcji, poziom interoperacyjności, czy może ocenę uczestników szkoleń? Brakuje jednoznacznego zdefiniowania, czym jest „dobre szkolenie” i jakie kryteria należy spełnić, by uznać działania szkoleniowe za efektywne. Tego rodzaju doprecyzowanie byłoby nie tylko pożądane z punktu widzenia rygoru badawczego, lecz także niezbędne dla praktycznej przydatności proponowanych rozwiązań.

W recenzowanej rozprawie doktorskiej Rafała Melera sformulowano cztery cele szczegółowe (choć tytuł podrozdziału 1.2 sugeruje jeden cel), które w zamierzeniu mają prowadzić do realizacji celu głównego. (s. 15) Cele te obejmują: (1) charakterystykę działań poszukiwawczo-ratowniczych, (2) ocenę rozwiązań szkoleniowych w Polsce, (3) ocenę rozwiązań szkoleniowych w wybranych państwach europejskich oraz (4) sformułowanie propozycji usprawnień. (s. 14) Sformułowane cele są logicznie uporządkowane, obejmują zarówno charakterystykę stanu obecnego, jak i ocenę rozwiązań krajowych oraz zagranicznych, a także mają prowadzić do wypracowania wniosków aplikacyjnych. Cele szczegółowe mają potencjał, by uszczegóławiać cel główny, ale wymagają doprecyzowania oraz wskazania ich funkcji względem celu głównego (czy są opisowe, diagnostyczne, analityczne, projektowe). Dopiero wtedy można mówić o logicznej spójności. Niemniej, analiza ich treści prowadzi do kilku krytycznych spostrzeżeń.

Przede wszystkim, niektóre z nich sformulowano w sposób bardzo ogólny, co utrudnia ocenę, czy i w jakim zakresie zostały zrealizowane. Przykładowo, pierwszy cel – „scharakteryzowanie realizowanych działań poszukiwawczo-ratowniczych” - nie wskazuje, czy Autor zamierzał jedynie opisać istniejące procedury, czy również dokonać ich oceny bądź identyfikacji problemów występujących w praktyce. Podobnie, cel dotyczący rozwiązań zagranicznych (cel trzeci) nie określa, jakie państwa i według jakich kryteriów zostały dobrane do analizy, ani czy porównanie ma służyć identyfikacji wzorców możliwych do implementacji.

Z kolei cel aplikacyjny - dotyczący zaproponowania rozwiązań szkoleniowych - został sformułowany prawidłowo, ale jego realizacja wymaga jednoznacznego powiązania

z ustaleniami dokonanymi w części diagnostycznej i badawczej pracy. W przeciwnym razie grozi on pozostaniem w sferze postulatycznej, oderwanej od wyników badań.

Reasumując, chociaż cele szczegółowe zostały sformułowane w sposób logicznie uporządkowany i pozostają spójne z przyjętym układem treści rozprawy, to wymagają one doprecyzowania zarówno pod względem zakresu analizy, jak i sposobu ich operacjonalizacji. W obecnym kształcie cele te pełnią przede wszystkim funkcję porządkującą strukturę pracy, jednak w ograniczonym stopniu przekładają się na budowę jednolitego i kompleksowego modelu rozwiązania zidentyfikowanego problemu badawczego. Brakuje między nimi wyraźnego podziału na cele poznawcze, aplikacyjne i ewaluacyjne, co utrudnia prześledzenie drogi badawczej prowadzącej od diagnozy do projektu rozwiązania. Tylko wtedy, gdy każde z działań badawczych (czyli celów szczegółowych) przyczynia się bezpośrednio do osiągnięcia celu głównego, np.:

- Opis - by zrozumieć kontekst organizacyjny.
- Diagnoza barier - by wiedzieć, co wymaga poprawy.
- Porównanie zagraniczne - by znaleźć inspiracje/wzorce.
- Propozycja rozwiązań - by sformułować końcowe rekomendacje.

Ponadto, formułowanie celów w sposób głównie deskryptywny (np. „scharakteryzowanie”, „ocena”) nie wspiera w pełni rozwoju refleksji analitycznej ani tworzenia autorskich koncepcji, które miałyby potencjał aplikacyjny. Wskazane byłoby zatem ich precyzyjniejsze ujęcie, uwzględniające zastosowaną metodologię badawczą, przyjęte wskaźniki oceny oraz planowany sposób wykorzystania wyników. Dopiero wtedy cele te mogłyby stanowić spójną oś prowadzącą od postawionych pytań badawczych do praktycznych i naukowych wniosków końcowych.

Pozytywnie należy ocenić próbę zarysowania logicznej struktury badawczej: od problemu głównego poprzez główny problem badawczy aż do pytań szczegółowych i hipotezy roboczej (s. 15). Sam główny problem badawczy sformułowany został poprawnie w formie pytania, co odpowiada standardom metodologicznym. Zawiera on również komponent diagnostyczny („jak zorganizowane są szkolenia...”) oraz projektowy („jakie rozwiązania należałoby przyjąć...”), co stanowi silny punkt konstrukcyjny rozprawy.

Niemniej jednak, konstrukcja problemów szczegółowych wymaga doprecyzowania i wzmocnienia ich wartości heurystycznej. Pytania mają charakter ogólny i deskryptywny, co ogranicza ich analityczną funkcję. Na przykład pytanie: „Jak obecnie funkcjonujący system szkoleń przygotowuje do współdziałania...” nie wskazuje, co konkretnie będzie podlegało ocenie (np. zakres programowy, forma szkoleń, zgodność między instytucjami, efekty uczenia się). W pytaniu czwartym („Jakie propozycje rozwiązań...”) brakuje wyraźnego wskazania, na jakim poziomie mają zostać zaproponowane zmiany: organizacyjnym, prawnym, dydaktycznym czy technologicznym. Dla pracy o ambicjach praktycznych, postulujących konkretną poprawę efektywności systemowej, precyzja ta jest kluczowa.

Problemy nr 2 (dot. systemu szkoleń) i nr 3 (dot. organizacji szkoleń) są zbyt zbliżone tematycznie, ponieważ oba dotyczą szkolenia służb. Brakuje jasnego rozdzielenia, czy chodzi o przygotowanie do współpracy (pyt. 2), czy o jej przebieg w praktyce (pyt. 3), co prowadzi do ich częściowego dublowania. Aby pełniły odrębne funkcje analityczne, konieczne jest doprecyzowanie zakresów i poziomów analizy każdego pytania. Działania poszukiwawczo-ratownicze raczej nie mogą być realizowane bez współdziałania.

Hipoteza robocza została sformułowana w sposób zgodny z intencją badawczą, jednakże zbyt ogólnikowo. (s.16) Nie zawiera żadnych wskaźników operacyjnych, co uniemożliwia jej empiryczną weryfikację. Zapis: „...poprzez zaproponowanie rozwiązań, które

„pozwolą na przygotowanie służb do współdziałania” jest niejednoznaczny - nie wiadomo, o jakie „rozwiązania” chodzi, co znaczy „pozwolą przygotować” oraz w jaki sposób „skuteczność” współdziałania ma być zmierzona. W wersji obecnej hipoteza raczej potwierdza założenie intuicyjne niż poddaje się rzeczywistej falsyfikacji, co osłabia rygor naukowy podejścia. Twierdzenie, że można proponować rozwiązania zwiększające skuteczność współdziałania, brzmi jak truizm - bo zawsze można coś ulepszyć, więc hipoteza z góry wydaje się prawdziwa. Karl Popper powiedziałby, że hipoteza naukowa musi być potencjalnie obalana. Obecna wersja nie może być uznana za fałszywą, bo nie zakłada możliwości nieistnienia rozwiązań - czyli nie testuje rzeczywistej zależności, a jedynie ogólne przekonanie. Hipoteza w obecnej formie jest nie tylko zbyt ogólna i нефalsyfikowalna, ale również oczywista i tautologiczna, co istotnie obniża jej wartość naukową.

Brak zoperacjonalizowanego związku przyczynowo - skutkowego jest poważnym mankamentem, gdyż nie wiadomo, co dokładnie miałyby stanowić mierzalny wpływ (zmienna niezależna), a co efekt (zmienna zależna). Czy chodzi o lepsze programy szkoleń? O częstsze ćwiczenia międzyinstytucjonalne? O zgodność terminologiczną procedur? Dopóki hipoteza nie precyzuje tych aspektów, nie może zostać poddana logicznej ani empirycznej weryfikacji.

Z punktu widzenia warsztatu metodologicznego, odczuwalny jest brak hipotez szczegółowych, które stanowiłyby odpowiedź na wcześniej sformułowane problemy szczegółowe. (s. 15) Ich obecność jest szczególnie ważna w badaniach stosowanych, gdzie konkretność i aplikacyjność rozwiązań wymaga precyzyjnych, stopniowych ujęć problemu.

Podsumowując, fragment ten odznacza się poprawną strukturą i logiczną intencją badawczą, ale wymaga wzmocnienia w zakresie precyzji językowej, konceptualizacji pojęć oraz operacjonalizacji zmiennych. Dopiero wówczas możliwe byłoby rzeczywiste przełożenie problematyki teoretycznej na wymierne wyniki empiryczne, które mogłyby stanowić solidną podstawę dla proponowanych rozwiązań aplikacyjnych.

Metody i techniki badawcze

Opis metodologii badań w pracy doktorskiej (s. 16-17) wykazuje pewne braki merytoryczne, metodologiczne oraz formalne. Mimo deklaracji zastosowania określonych metod i technik, prezentacja ta jest miejscami błędna terminologicznie i metodologicznie. Co szczególnie niepokojące - Autor nie powołał się na żadne źródła metodologiczne, co może sugerować, że nie korzystał ze sprawdzonej i uznanej literatury metodycznej, co w pracy doktorskiej stanowi poważne uchybienie. Choć Autor deklaruje zastosowanie metody sondażu diagnostycznego, faktycznie opisana technika - indywidualny wywiad ekspercki (częściowo swobodny) - jest metodą jakościową, a nie typowym narzędziem sondażowym w klasycznym, ilościowym rozumieniu. To rodzi sprzeczność terminologiczną i metodologiczną. Sondaż zazwyczaj opiera się na standaryzowanych narzędziach (np. kwestionariuszach), a nie na wywiadach pogłębionych.

Stwierdzenie, że wywiady były prowadzone „bezpośrednio”, „za pomocą komunikatora WhatsApp” i „korespondencyjnie (mailowo)” jest mało precyzyjne i nie tłumaczy wpływu trybu wywiadu na jakość danych. Formy te różnią się istotnie pod względem kontroli nad przebiegiem rozmowy, głębokości wypowiedzi czy możliwości dopytania.

W całym opisie metod, technik i narzędzi badawczych nie przytoczono ani jednego przypisu odnoszącego się do klasycznych lub współczesnych źródeł metodologii badań społecznych, a w szczególności nauk o bezpieczeństwie. Brak nawet podręcznikowych wyjaśnień terminów typu „sondaż diagnostyczny” czy „wywiad ekspercki”. W rezultacie nie

sposób ocenić, czy Autor świadomie przyjął określoną metodologiczną konwencję, czy też działał intuicyjnie.

W recenzowanej rozprawie Autor wskazuje na wykorzystanie metod „analizy i krytyki źródeł oraz piśmiennictwa”, jednak ich opis pozostaje dość ogólnikowy i niepełny. Nie zostały wyjaśnione ani zdefiniowane przyjęte pojęcia, co może utrudniać zrozumienie przyjętej procedury badawczej. Brakuje również informacji o kryteriach doboru materiału źródłowego, jego liczbie oraz sposobie selekcji i oceny. Brakuje informacji o doborze literatury, jej zakresie, zastosowanych kryteriach oceny oraz konkretnych wynikach tej analizy, co ogranicza jej wartość poznawczą. Stwierdzenia o „nieznanych faktach” czy „interesujących rozwiązaniach” (s. 16) pozostają gołosłowne, ponieważ nie wskazano żadnych przykładów ani nie powiązano ich z problemem badawczym. W konsekwencji trudno uznać, że przeprowadzono rzeczywistą, pogłębioną krytykę piśmiennictwa, która stanowiłaby solidny fundament teoretyczny dla rozprawy.

Równie skrótowo potraktowana została metoda badania dokumentów. Choć jej zastosowanie wydaje się trafne w kontekście tematu pracy, to zabrakło bardziej szczegółowej charakterystyki analizowanych dokumentów - nie wskazano, jakiego rodzaju materiały zostały wykorzystane, kto je wytworzył, ani w jakich warunkach. Opis nie obejmuje także informacji na temat sposobu ich opracowania, co ogranicza możliwość oceny rzetelności analizy. Na marginesie, w sensie ścisłym metodologicznym termin „metoda badania dokumentów” nie funkcjonuje jako samodzielna metoda naukowa. To określenie jest uproszczeniem, które pojawia się w praktyce dydaktycznej lub w ujęciach popularnonaukowych, ale w literaturze metodologicznej mówi się raczej o krytycznej analizie dokumentów albo metodzie analizy treści (*content analysis*) - jako metodzie, w ramach której analizuje się m.in. dokumenty. Opis badania dokumentów w obecnej postaci jest nieprecyzyjny i nie odróżnia analizy prawnej od analizy treści. W przypadku pracy, która opiera się na przeglądzie regulacji i formalnych uprawnień instytucji, należałoby jednoznacznie wskazać zastosowanie metody dogmatyczno - prawnej, typowej dla analizy aktów normatywnych. Ponadto brakuje jasnego wskazania, jakie dokumenty zostały objęte analizą, na jakiej podstawie je dobrano i jaką pełniły funkcję w odniesieniu do problemu badawczego. Taki ogólnikowy opis osłabia przejrzystość zastosowanej metodologii i utrudnia ocenę rzetelności badań.

Dobór metod badawczych w rozprawie wykazuje poprawne zróżnicowanie, jednak ich opis ma charakter ogólny i częściowo deklaratywny. Metoda sondażu diagnostycznego została ograniczona wyłącznie do wywiadów eksperckich, bez uzupełnienia o inne techniki, co może zawężać perspektywę badawczą. Brakuje dokładniejszego uzasadnienia wyboru właśnie tej techniki oraz opisu procedury analizy treści wywiadów, co obniża przejrzystość procesu badawczego. Metody takie jak analiza źródeł czy badanie dokumentów zostały wspomniane bez wskazania konkretnych kategorii materiałów, które podlegały analizie, ani sposobu ich selekcji. Synteza i wnioskowanie, choć trafnie wskazane jako elementy metodologii, pozostają w pracy hasłowe i niepoparte przykładami ich rzeczywistego zastosowania. Autor nie odnosi się również do ewentualnych ograniczeń przyjętych metod ani do ich walidacji. Całość sprawia wrażenie rzetelnego zamysłu, który jednak wymagałby pogłębienia i większej dyscypliny metodologicznej w opisie i realizacji.

Organizacja i sposób przeprowadzenia badań (s. 17-21) świadczą o dużym zaangażowaniu Autora w pozyskanie opinii ekspertów z różnych środowisk, co stanowi istotną wartość empiryczną rozprawy. Włączenie przedstawicieli Policji, PSP, WOPR, GOPR czy Roberta J. Koestera znacząco wzmacnia wiarygodność zebranego materiału. Jednak brak systematycznego opisu metod analizy danych jakościowych, kryteriów doboru respondentów

oraz odniesienia do standardów etycznych badań osłabia spójność metodologiczną tej części. Zastosowanie wyłącznie wywiadów indywidualnych, bez triangulacji metod, ogranicza możliwość pełniejszego ugruntowania wniosków. Pomimo tych uwag, materiał badawczy stanowi wartościowe źródło wiedzy o praktykach i potrzebach służb realizujących działania poszukiwawczo-ratownicze na wodach śródlądowych.

Podsumowując, prezentacja metod badawczych w pracy wymaga uściślenia i większej przejrzystości. Uzupełnienie jej o odniesienia do literatury metodologicznej oraz jednoznaczne wyjaśnienie zastosowanych procedur z pewnością podniosłoby walory naukowe pracy i ułatwiło ocenę wiarygodności uzyskanych wyników.

Dobór literatury, umiejętność analiz źródeł

Dobór literatury w rozprawie charakteryzuje się dużym rozmachem ilościowym, jednak nie przekłada się to w pełni na jakość analizy źródłowej. Bibliografia licząca ponad 350 pozycji świadczy o szeroko zakrojonej kwerendzie, ale nie została oparta na wyraźnej selekcji tematycznej ani metodologicznej. Autor nie przedstawił krytycznego przeglądu literatury, nie wyodrębnił podejść badawczych ani nie odniósł się do sporów terminologicznych czy luk w stanie badań.

Przeważają pozycje krajowe, natomiast literatura zagraniczna - ważna dla ujęcia porównawczego - została potraktowana marginalnie. Brakuje wskazania „fundamentów” teoretycznych, na których oparto założenia badawcze i interpretację danych. Analiza źródeł często ogranicza się do ich opisowego przytoczenia, bez refleksji nad ich strukturą, celem czy ograniczeniami. W rezultacie, mimo imponującej objętości bibliografii, praca nie wykorzystuje w pełni potencjału dostępnej wiedzy naukowej i normatywnej.

Przykładowo w podrozdziale 4.3 większość przypisów to adresy stron internetowych, często popularnonaukowych lub informacyjnych (np. travelplanet.pl, wigry.org.pl, vle.lt), co osłabia wartość naukową pracy. W zbyt wielu miejscach powtarzany jest skrót „Tamże” i formuła „wyd. cyt.”, przez co:

- przypisy są nieczytelne i nużące, zwłaszcza gdy wiele z nich odnosi się do tej samej witryny (np. ugm.lrv.lt),
- utrudniona jest weryfikacja konkretnego źródła informacji, bo nie wiadomo, do której dokładnie treści się odnosi.

W przypadku aktów prawnych litewskich cytowanych wielokrotnie (np. Kodeks transportu wodnego śródlądowego), brakuje:

- precyzyjnego odniesienia do wersji źródła (wydanie, tytuł urzędowy),
- numerów Dziennika Ustaw lub ekwiwalentów litewskich.

Całość sprawia wrażenie zbyt fragmentarycznej i niedostatecznie zakorzenionej w literaturze naukowej, co negatywnie rzutuje na ocenę umiejętności analizy źródeł przez Autora.

Dobór literatury powinien więc być nie tylko trafny, ale i funkcjonalnie podporządkowany konstrukcji argumentacji naukowej. W tym kontekście umiejętność analizy źródeł jest nie tylko warunkiem formalnym, ale świadectwem dojrzałości badacza.

Poprawność terminologiczna i językowa

Rozprawa pod względem terminologicznym i językowym została napisana umiarkowanie poprawnie, wymaga korekty redakcyjnej i bibliograficznej. Szczególnie widoczny problem dotyczy zapisu aktów normatywnych - są one umieszczone bez zachowania hierarchii

i chronologii, co jest niezgodne z wymogami edytorskimi. Przykładowo: Konstytucja RP nie została w ogóle uwzględniona, a ustawy, rozporządzenia i zarządzenia występują w wykazie w przypadkowej kolejności – np. obok siebie znajdują się akty z lat 1991, 2023 i 2007 bez uzasadnionej struktury (chronologicznej lub rzeczowej). Tytuły ustaw podawane są niekonsekwentnie - raz z pełnym opisem i aktualizacją (poz., Dz.U.), innym razem skrótowo lub bez jasnego odniesienia do późniejszych zmian.

W zakresie źródeł internetowych, zauważa się również błędy formalne, takie jak powtórzenia adresów URL (np. ten sam adres podany dwukrotnie - poz. 3-4; 28-29, 30-31), brak dat dostępu, a także brak informacji o autorze lub tytule dokumentu w kilku przypadkach. Struktura tych odwołań nie odpowiada aktualnym standardom cytowania źródeł cyfrowych w publikacjach naukowych.

W tytule cytowanej książki „Prawo administracyjne. Część ogólna” autorstwa Edwarda Ochendowskiego wyraz „administracyjne” powinien być zapisany małą literą, zgodnie z zasadami polskiej interpunkcji i typografii tytułów książek. (zob. przypis 898, 902, 904)

W warstwie językowej w tekście rozprawy występują niedociągnięcia takie jak: nadmiarowe użycie imiesłówów, niekonsekwencja w zapisie nazw instytucji (np. „Państwowa Straż Pożarna” vs „państwowa straż pożarna”), błędy składniowe i interpunkcyjne. Styl bywa miejscami potoczny lub zbyt rozwlekły, co wpływa na klarowność wyводу.

Nazwy obce (np. litewskie) przytaczane w nawiasach powinny być zapisane kursywą, zgodnie z zasadami edytorskimi i normami cytowania języków obcych w polskich pracach naukowych. „W myśl regulacji prawnych Republiki Litewskiej każda osoba uprawniona do kierowania łodzią motorowodną w celach rekreacyjnych definiowana jest jako kapitan motorowodnej łodzi rekreacyjnej (*pramoginės motorinės valtės kapitonas*).” (zob. s. 262)

Podsumowując, mimo zaangażowania Autora w zebranie licznych źródeł, poprawność terminologiczna, językowa i edytorska wymaga korekty. Dotyczy to w szczególności uporządkowania aktów prawnych, ujednolicenia stylu cytowań, uzupełnienia danych bibliograficznych oraz uściślenia języka naukowego w całej pracy.

Ocena ogólnej wiedzy teoretycznej

Konstrukcja pracy posiada strukturę odzwierciedlającą postępowanie badawcze prowadzące do osiągnięcia wyznaczonych celów.

Rozdział I przedstawia podstawowe założenia badawcze, jednak ich opracowanie cechuje się nierówną jakością i ograniczoną przejrzystością. Sytuacja problemowa została zarysowana w sposób ogólny, bez wyraźnego powiązania z lukami w literaturze ani z aktualnym stanem badań w zakresie nauk o bezpieczeństwie. Problemy badawcze i hipotezę sformułowano, lecz brakuje ich hierarchizacji oraz wskazania zależności między nimi a celami pracy. Cel główny i cele szczegółowe są ze sobą zgodne, jednak ich powiązanie z zastosowanymi metodami badawczymi nie zostało należycie uzasadnione. Dobór metod i technik (m.in. wywiady eksperckie) jest poprawny, lecz nie poprzedzono go przeglądem metodologii istniejącej w literaturze. W części dotyczącej organizacji badań opisano szczegółowo przebieg wywiadów, jednak zabrakło krytycznego odniesienia do ograniczeń np. doboru próby.

Rozdział II stanowi rozbudowaną próbę scharakteryzowania kontekstu operacyjnego działań poszukiwawczo-ratowniczych na wodach śródlądowych. Autor zgromadził szeroki materiał opisowy dotyczący zagrożeń i charakterystyki zdarzeń, ale brak mu konsekwencji w selekcji przykładów oraz ich systematyzacji. Przedstawione zagrożenia nie zawsze są

powiązane z konkretnymi modelami analizy ryzyka ani z podejściami funkcjonującymi w literaturze przedmiotu, co ogranicza ich przydatność analityczną. W części poświęconej podmiotom i ich uprawnieniom zabrakło wyraźnego rozróżnienia kompetencji formalnych, faktycznych i wynikających z praktyki operacyjnej. Choć Autor prezentuje liczne akty normatywne, nie dokonuje ich krytycznej analizy ani nie wskazuje na ewentualne niespójności czy luki prawne. Rozdział ten pełni raczej funkcję tła informacyjnego niż elementu budującego podstawy koncepcyjne dla dalszych rozważań. W rezultacie, mimo dużego nakładu pracy dokumentacyjnej, rozdział nie wnosi istotnej wartości teoretycznej ani nie wzmacnia oryginalności rozprawy.

Przykładowo podrozdział 2.1. *Zagrożenia na wodach śródlądowych* zawiera dużą ilość informacji, lecz cierpi na poważne braki strukturalne i redakcyjne, które wpływają na jego jakość naukową. Przede wszystkim, tekst jest zbyt obszerny, niespójny i chaotyczny - brak wyraźnej hierarchii tematów oraz podziału na logiczne obszary analityczne powoduje, że czytelnik łatwo traci orientację. Autor często popada w dygresje (np. szczegółowe fizyczne właściwości wody), które nie są bezpośrednio związane z analizą zagrożeń i nie są odpowiednio powiązane z głównym wątkiem. Styl narracji ma miejscami charakter publicystyczny, bywa również kolokwialny, a w niektórych fragmentach zbyt drobiazgowy i opisowy (np. rozbudowane szczegóły dotyczące optyki pod wodą), co osłabia naukowy charakter rozprawy. Zamiast dążyć do analitycznej syntezy i krytycznej oceny zjawisk, Autor niekiedy skupia się na efektownych, lecz nieprecyzyjnych opisach. Przykładem może być fragment: „Tonienie przerywa stan pełni życia, czyli harmonii i koordynacji organizmu na najwyższym poziomie, rozpoczynając proces umierania, jakim jest rozłożona w czasie martwota na poziomie komórek” (s. 32), który bardziej przypomina esej popularnonaukowy niż wypowiedź naukową. Brakuje także odpowiednio pogłębionej analizy danych statystycznych - są przytoczone (tabela nr 1), lecz nie zostały zinterpretowane w szerszym kontekście społeczno-systemowym.

Rozdział III koncentruje się na analizie istniejących struktur i praktyk szkoleniowych w różnych formacjach uczestniczących w działaniach poszukiwawczo-ratowniczych. Części dotyczące struktur szkoleniowych w ramach KSRRG oraz służb podległych MSWiA opierają się w dużej mierze na deskrypcji instytucjonalnych rozwiązań, bez próby ich systemowego porównania czy oceny efektywności. W analizie organizacji szkoleń w instytucjach pozarządowych Autor nie odnosi się do standardów międzynarodowych, mechanizmów kontroli jakości ani certyfikacji zewnętrznej, co zawęża perspektywę porównawczą i utrudnia ocenę poziomu profesjonalizacji tych podmiotów. Bez systemu kontroli jakości nie sposób stwierdzić, czy dane szkolenie rzeczywiście przygotowuje do bezpiecznego, efektywnego i skoordynowanego działania w sytuacjach kryzysowych. Kontrola jakości szkoleń w obszarze ratownictwa wodnego opiera się na szeregu mechanizmów, takich jak standaryzacja programów zgodnie z normami krajowymi i międzynarodowymi (np. ISO, EN, NFPA), certyfikacja zewnętrzna przez niezależne instytucje, systematyczna ewaluacja uczestników i kadry oraz walidacja treści dydaktycznych pod kątem ich aktualności i zgodności z praktyką operacyjną. Istotne znaczenie mają również audyty organizacyjne, prowadzenie jawnych rejestrów szkoleń oraz zapewnienie przejrzystości działań, co wspiera profesjonalizację i zaufanie do systemu szkoleniowego.

Podrozdział dotyczący uwarunkowań prawnych (3.4) stanowi przegląd przepisów, ale brakuje w nim krytycznej interpretacji - nie wskazano potencjalnych luk prawnych, niespójności regulacyjnych ani problemów we wdrażaniu obowiązujących norm w praktyce.

Cały rozdział sprawia wrażenie uporządkowanego zestawienia danych z różnych źródeł, jednak nie prowadzi do uogólnień ani syntezy mogącej stanowić podstawę dla modelu optymalnego

systemu szkoleń. Niewystarczająco wykorzystano potencjał analityczny porównania struktur cywilnych i resortowych oraz nie podjęto próby oceny spójności systemowej w kontekście międzyinstytucjonalnej współpracy. Brakuje również odniesień do badań empirycznych lub danych statystycznych, które mogłyby zilustrować efektywność poszczególnych form szkolenia. Uzupełnienie rozdziału o komponent krytyczno-analityczny oraz odniesienie do zagranicznych modeli (np. krajów UE) znacznie podniosłoby jego wartość poznawczą i aplikacyjną.

Przykładowo podrozdział 3.1 poświęcony organizacji szkoleń w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego cechuje się imponującą szczegółowością i szerokim zakresem informacji, ale jego nadmierna rozbudowa i encyklopedyczny charakter osłabiają wartość analityczną. Autor w dużej mierze koncentruje się na opisanu procedur, struktur i wyposażenia, nie podejmując jednocześnie pogłębionej refleksji na temat jakości, dostępności czy skuteczności opisywanego systemu szkoleniowego. Brakuje uporządkowania treści w wyraźne moduły tematyczne oraz odniesień do danych źródłowych, aktów prawnych lub wyników badań empirycznych, które pozwoliłyby ocenić efektywność prezentowanych rozwiązań.

Rozdział IV stanowi próbę porównawczej analizy rozwiązań szkoleniowych w zakresie SAR stosowanych w Wielkiej Brytanii, Niemczech i na Litwie, jednak nie spełnia w pełni oczekiwań wobec studium porównawczego na poziomie rozprawy doktorskiej. Dobór państw nie został uzasadniony merytorycznie ani metodologicznie - brakuje wyjaśnienia, dlaczego akurat te kraje zostały poddane analizie, i jaki model reprezentują (np. scentralizowany, federalny, hybrydowy). Opis rozwiązań jest szczegółowy, lecz ma głównie charakter kompilacyjny – autor przedstawia struktury i procedury, nie podejmując próby ich oceny w kontekście efektywności, elastyczności czy możliwości adaptacji do warunków polskich. Nie zastosowano żadnych narzędzi analizy porównawczej (np. benchmarkingu, macierzy kryteriów), co sprawia, że rozdział ten ma ograniczoną wartość poznawczą i nie wnosi nowej wiedzy do dyskusji o modelach szkoleń SAR. Brakuje również refleksji krytycznej nad różnicami kulturowymi, organizacyjnymi i prawnymi, które wpływają na kształt szkoleń w poszczególnych krajach. Nie wskazano też jasno, które rozwiązania mogłyby zostać zaadaptowane w Polsce i na jakich warunkach. W rezultacie, rozdział ten stanowi potencjalnie cenny komponent pracy, ale niewykorzystany w pełni z powodu braku aparatu porównawczego, analitycznego ujęcia i jasnych wniosków aplikacyjnych.

Przykładowo podrozdział 4.1 prezentuje strukturę i zasady organizacji szkoleń poszukiwawczo-ratowniczych w Wielkiej Brytanii, stanowiąc próbę porównania zagranicznych rozwiązań z polskim systemem. Zaletą tej części jest przybliżenie ram instytucjonalnych oraz zarysowanie wieloetapowego modelu szkolenia funkcjonariuszy służb ratowniczych. Jednakże analiza pozostaje powierzchowna - Autor ogranicza się głównie do opisu formalnych struktur i programów, nie podejmując głębszej refleksji nad ich skutecznością, ani nie odnosząc się do realnych praktyk czy wyzwań dotyczących współpracy. Brakuje także pogłębionej oceny komparatystycznej - tekst nie wskazuje jednoznacznie, które elementy brytyjskiego systemu mogłyby stanowić inspirację dla usprawnień w Polsce. Tym samym, potencjał tej sekcji jako źródła porównawczego został wykorzystany w ograniczonym zakresie.

Rozdział V ma na celu przedstawienie wyników badań empirycznych oraz sformułowanie propozycji usprawnień systemowych, lecz jego struktura i zawartość analityczna budzą pewne zastrzeżenia. Choć Autor zgromadził cenny materiał poznawczy od ekspertów z różnych służb, prezentacja wyników pozostaje powierzchowna - ogranicza się głównie do streszczeń opinii bez pogłębionej interpretacji i bez jednoznacznego wskazania

dominujących tendencji czy rozbieżności. Brakuje uporządkowanego modelu analizy jakościowej (np. kodowania, kategoryzacji), co obniża wiarygodność wniosków i utrudnia ich walidację. Propozycje zmian legislacyjnych i organizacyjnych są interesujące i wskazują na dobre rozeznanie praktyczne Autora, lecz nie mają jasnego osadzenia w wynikach badań ani odniesienia do literatury przedmiotu. Sekcja dotycząca szkoleń zawiera ogólne postulaty (np. konieczność standaryzacji, wprowadzenie wspólnych ćwiczeń), ale nie są one rozwinięte w postaci konkretnych scenariuszy lub programów szkoleniowych. Propozycje w zakresie współdziałania są najbardziej konkretne, lecz nie uwzględniają ograniczeń instytucjonalnych ani kosztów wdrożenia. Rozdział końcowy pełni funkcję podsumowującą, lecz zamiast systemowego modelu reformy, dostarcza zestawu luźno powiązanych sugestii - co pomniejsza jego potencjał aplikacyjny i strategiczny.

Przykładowo podrozdział 5.1 przedstawia szczegółowo wyniki badań przeprowadzonych techniką wywiadu eksperckiego, ukazując szerokie spektrum problemów i potrzeb związanych z działaniami poszukiwawczo-ratowniczymi na wodach śródlądowych. Mocną stroną opracowania jest jego kompleksowość - uwzględniono zarówno aspekty techniczne, organizacyjne, szkoleniowe, jak i legislacyjne. Dobór respondentów był celowy i trafny, co zwiększa wiarygodność uzyskanych wniosków. Zbyt duża objętość tekstu oraz powtórzenia tych samych postulatów w różnych miejscach mogą jednak utrudniać czytelnikowi szybkie zrozumienie istotnych ustaleń. Brakuje też pogłębionej analizy jakościowej cytowanych odpowiedzi - odpowiedzi respondentów są zsyntetyzowane, ale bez wskazania różnic w opiniach. Autor nie uwzględnił ograniczeń metody, co osłabia krytyczne podejście do własnych badań. Mimo to, podrozdział zawiera wiele cennych i praktycznych wniosków, które mogą stanowić podstawę do zmian w systemie współdziałania służb ratowniczych.

Propozycja autorskiego programu szkoleniowego dla podmiotów poszukiwawczo-ratowniczych na obszarach wodnych (5.2.2, s. 333 -337) obejmuje zarówno aspekty praktyczne, organizacyjne, jak i psychologiczne. Zaletą koncepcji jest elastyczność - program może być dostosowany do lokalnych warunków środowiskowych i poziomu wiedzy uczestników. Uwzględnia on nowoczesne metody dydaktyczne, takie jak uczenie przez doświadczenie według teorii Kolba oraz podejście andragogiczne, sprzyjające efektywnemu nauczaniu dorosłych. Podkreślono również znaczenie ćwiczeń symulacyjnych, wzajemnego zrozumienia między służbami oraz pracy zespołowej bez rywalizacji. Mocnym elementem jest także akcent na uświadamianie trudności działań i zapobieganie wypaleniu emocjonalnemu ratowników. Mimo licznych zalet, program wymaga lepszej strukturyzacji i skrócenia - w obecnej formie jest przeładowany treścią i trudny do szybkiego wdrożenia. Konieczne byłoby opracowanie jego wersji operacyjnej z jasno określonymi modułami, celami i miernikami efektywności.

Zakończenie rozprawy stanowi podsumowanie wyników badań oraz propozycji sformułowanych w toku pracy, jednak jego konstrukcja i język pozostawiają pole do poprawy. Autor stwierdza, że osiągnął zakładany cel badawczy, jednak czyni to w sposób deklaracyjny, nie poprzedzając tej konkluzji syntetycznym i krytycznym odniesieniem do treści poszczególnych rozdziałów czy konkretnych rezultatów badań. Dominuje styl sprawozdawczy, a struktura zakończenia jest miejscami „przegadana”, co osłabia klarowność przekazu. Wątki dotyczące rozwoju technologicznego, dronów i sonarów osobistych są ważne (s. 352), lecz pojawiają się bez wcześniejszego osadzenia ich w treści rozprawy, przez co sprawiają wrażenie dopisanych wtórnie. W rozprawie doktorskiej zakończenie powinno zamykać tok argumentacji, syntetyzować rezultaty i wskazywać ich znaczenie - tu zaś dominuje ogólnikowy ton, który nie oddaje rzeczywistego ciężaru badawczo-aplikacyjnego całej pracy.

Zabrakło wyraźnego podsumowania ustaleń teoretycznych i empirycznych oraz ich oceny w świetle wcześniej postawionych hipotez. Wskazania dotyczące dalszych kierunków badań są interesujące, ale ogólnikowe - nie wynika z nich jednoznacznie, jakie luki badawcze pozostają nierozwiązane. W części poświęconej propozycjom rozwiązań pojawiają się odniesienia do załączników (nr 1 i 2), jednak nie są one ani syntetycznie opisane, ani ocenione w aspekcie ich możliwej aplikacyjności czy ograniczeń wdrożeniowych. (s. 352) Język zakończenia jest miejscami potoczny, a stylistyka - niespójna i momentami nieprecyzyjna, np. „hipoteza została poddana confirmacji” (błąd gramatyczny). Kandydat nie zestawia bezpośrednio wyników badań z każdą z postawionych hipotez, nie analizuje ich prawdziwości, zakresu potwierdzenia ani ograniczeń - co sprawia, że potwierdzenie hipotez pozostaje w dużej mierze postulatywne, a nie dowiedzione. Brak także systematycznego odniesienia się do celu głównego i celów szczegółowych, a więc trudno jednoznacznie ocenić, na ile zostały one osiągnięte w świetle przedstawionych danych. Ponadto nie wskazano, które części badań dostarczyły dowodów potwierdzających konkretne założenia, ani nie zaproponowano alternatywnych wyjaśnień tam, gdzie dane empiryczne były ograniczone. Ten brak przejrzystego rozliczenia się z pytaniami i hipotezami stanowi istotny niedostatek, osłabiający wartość poznawczą zakończenia i siłę argumentacyjną całej pracy.

Rozprawa doktorska Rafała Melera dowodzi, że Autor posiada solidną, choć nierównomiernie rozwiniętą wiedzę teoretyczną w zakresie nauk o bezpieczeństwie, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki współdziałania podmiotów ratowniczych na akwenach śródlądowych. W części teoretycznej widoczna jest znajomość podstawowych koncepcji dotyczących zarządzania kryzysowego, ratownictwa wodnego oraz koordynacji działań służb ratowniczych, jednak ich prezentacja pozostaje w znacznej mierze deskryptywna i odtwórcza.

Mimo szerokiego doboru literatury pozycji - brakuje krytycznej analizy stanu badań. Autor nie podejmuje próby klasyfikacji podejść teoretycznych, nie identyfikuje luk w istniejącej wiedzy ani nie przedstawia spójnego modelu teoretycznego, który byłby punktem odniesienia dla prowadzonych badań. W efekcie część teoretyczna nie stanowi intelektualnej osi pracy, lecz raczej tło informacyjne dla części empirycznej. W literaturze dominują źródła krajowe, co samo w sobie nie jest wadą, jednak przy tematyce wymagającej także perspektywy międzynarodowej (np. systemy szkoleń SAR w innych państwach) ogranicza to głębię teoretyczną wywodu. Nowoczesne systemy szkoleniowe SAR coraz częściej wykorzystują: zasady andragogiki (nauczanie dorosłych), szkolenia oparte na kompetencjach (CBT – *competency-based training*), symulacje i ćwiczenia scenariuszowe, analizę przypadków (*case studies*) i trening decyzyjny czy cyfrowe środowiska treningowe i VR/AR.

Wiedza Autora obejmuje zagadnienia normatywne, organizacyjne i operacyjne związane z funkcjonowaniem służb ratowniczych. Należy jednak zauważyć, że niektóre pojęcia - jak „współdziałanie”, „koordynacja” czy „sprawność działania” - są używane intuicyjnie, bez uprzedniego zdefiniowania ich zakresu znaczeniowego i bez oparcia w istniejącej literaturze przedmiotu. Utrudnia to jednoznaczną ocenę, czy Autor operuje kategoriami naukowymi w sposób precyzyjny i zgodny z przyjętymi standardami w dyscyplinie.

Na korzyść przemawia natomiast umiejętność syntetycznego opisu aktualnego stanu prawnego i instytucjonalnego związanego z bezpieczeństwem na wodach śródlądowych. Kandydat wykazuje się znajomością funkcjonowania różnych formacji ratowniczych oraz regulacji prawnych, co przekłada się na trafne sformułowanie problemu badawczego i identyfikację praktycznych wyzwań. Jest to szczególnie widoczne w analizie formalnoprawnych uwarunkowań szkoleń i współpracy między służbami. Autor potrafi także

wskazać na niedostatki obowiązujących rozwiązań i zarysować obszary wymagające zmian, co świadczy o praktycznej orientacji i kompetencji analitycznej.

Podsumowując, wiedza teoretyczna Rafała Melera jest wystarczająca dla potrzeb pracy doktorskiej, lecz jej wykorzystanie pozostawia pole do poprawy - zwłaszcza w zakresie pogłębionej analizy literatury, budowy spójnego aparatu pojęciowego oraz integracji teorii z częścią badawczą. Praca korzysta z wiedzy teoretycznej bardziej w funkcji ilustracyjnej niż problemowej, co osłabia jej walor naukowy, choć nie przekreśla wartości praktycznej. W tym zakresie Autor spełnia wymagania stawiane kandydatom do stopnia doktora, jednak rozwój kompetencji teoretycznych i metodologicznych byłby pożądany w dalszej ścieżce naukowej.

3. Ocena umiejętności prowadzenia samodzielnych badań naukowych

Rafał Meler w swojej rozprawie doktorskiej wykazał się inicjatywą badawczą i dużym zaangażowaniem w pozyskanie danych empirycznych dotyczących organizacji szkoleń i współdziałania podmiotów w działaniach poszukiwawczo-ratowniczych na wodach śródlądowych. Kandydat przeprowadził badania jakościowe w formie wywiadów eksperckich, obejmujące przedstawicieli kluczowych instytucji - Policji, Państwowej Straży Pożarnej, GOPR, WOPR oraz innych organizacji pozarządowych. Wybór techniki badawczej był adekwatny do tematu i pozwolił na zebranie pogłębionych danych, choć zabrakło pełnej metodologicznej refleksji nad sposobem ich analizy - np. brak jest kategoryzacji wypowiedzi, schematów kodowania czy prób triangulacji.

Niewątpliwym atutem rozprawy jest samodzielna organizacja badań, w tym uzyskanie formalnych zgód i kontakt z ekspertami, co wymagało dobrej orientacji w środowisku służb ratowniczych oraz kompetencji organizacyjnych. Kandydat potrafił wyłonić istotnych rozmówców i przeprowadzić wywiady mimo ograniczeń czasowych i geograficznych, częściowo zdalnie. Słabszym elementem pozostaje natomiast wykorzystanie danych: analiza wypowiedzi ma często charakter streszczeniowy, brakuje pogłębionej interpretacji w świetle wcześniej przyjętych celów oraz odniesienia do szerszego kontekstu literaturowego. Wnioski formułowane przez Autora są trafne, lecz nie zawsze wynika z nich, na jakiej podstawie empirycznej lub logicznej zostały wyprowadzone.

W zakresie prowadzenia kwerendy źródłowej kandydat wykazał się dużym nakładem pracy - jednak nie dokonał ich krytycznego przeglądu ani selekcji pod kątem wartości analitycznej. Praca korzysta z wielu dokumentów normatywnych, instrukcji służbowych i raportów operacyjnych, ale analiza tych źródeł ogranicza się często do przytoczeń, bez szerszego wnioskowania czy problematyzacji.

Mimo tych zastrzeżeń należy zauważyć, że Autor samodzielnie sformułował problem, zaplanował proces badawczy, zebrał dane i przedstawił propozycje aplikacyjne w postaci autorskiego programu szkolenia oraz planu współpracy. Są to działania świadczące o rozumieniu procedur badawczych i zdolności do samodzielnego projektowania oraz realizacji prac o charakterze empirycznym. Kandydat prezentuje rozwinięte kompetencje praktyczne i organizacyjne, które jednak powinny zostać wzmocnione przez pogłębienie warsztatu naukowego – w szczególności w zakresie metodologii badań społecznych i krytycznej analizy źródeł.

Mimo wykazania pewnych usterek, jak i niedoskonałości merytorycznej oraz warsztatowej, które można złożyć na brak doświadczenia w prowadzeniu samodzielnych badań naukowych należy stwierdzić, że rozprawa stanowi interesującą propozycję badawczą o charakterze naukowym.

5. Wniosek końcowy

Sformułowane w niniejszej recenzji uwagi krytyczne nie podważają ogólnej wartości naukowej rozprawy doktorskiej, lecz wskazują na potrzebę dalszego pogłębiania i rozwijania dyskursu wokół poruszanej problematyki. Mają one charakter konstruktywny i - w mojej ocenie - mogą stanowić użyteczne wskazówki dla Kandydata w jego dalszej pracy naukowej i praktycznej.

Całościowa ocena rozprawy doktorskiej prowadzi do wniosku, że praca wnosi oryginalny wkład do stanu wiedzy w obszarze nauk o bezpieczeństwie, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki organizacji szkoleń i współdziałania służb w działaniach poszukiwawczo-ratowniczych na wodach śródlądowych. Kandydat wykazał się umiejętnością samodzielnego sformułowania i rozwiązania problemu badawczego, posiadał ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie oraz potwierdził zdolność prowadzenia samodzielných badań naukowych.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzam, że rozprawa spełnia wymagania określone w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 574, z późn. zm.), a tym samym stanowi podstawę do nadania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie.

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie rozprawy doktorskiej Pana mgra Rafała Melera do publicznej obrony, tj. dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

prof. Janusz Gierszewski

Słupsk 18.07.2025